



Dominika Łęcka

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

WIZJA MŁODEGO NAUKOWCA W HUMANISTYCE W UJĘCIU RYSZARDA BOROWICZA. NA MARGINESIE BADAŃ NAD SELEKCJAMI W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

ABSTRACT

The aim of this article to reconstruction the vision of the young scientist in humanities (characteristics, competences, optimal progress requirements) written by Ryszard Borowicz based on available references and historical sources. This is the first research to focus this vision has not been noted anywhere through the R. Borowicz's books and articles. It presents the results of a research based on historical method allowing to combine all the data from different sources from content analysis to delthi technique.

Key words:

young scientist, humanities, discussion, promotion in science, Ryszard Borowicz, meritocratic theory

1. Wprowadzenie

Wizja młodego naukowca w humanistyce nie stanowiła nigdy głównego wątku w twórczości Ryszarda Borowicza. Była ona raczej doświadczeniem interpersonalnym, które urzeczywistniało się w spotkaniach z Nim. Od Jego pojedynczych

znaków, sugestii, po rady w momentach krytycznych stawała się ona początkowo możliwością, dokonany wyborem, a następnie obrazem własnym Ucznia. To indywidualne doświadczenie skłoniło mnie do rozważań nad własną tożsamością jako naukowca, ale wzbudziło także ciekawość, czy to, jak ja czuję, myślę, działam, stało się także doświadczeniem innych, którzy, tak jak ja, byli doktorantami Profesora Borowicza. Aż trudno mi było uwierzyć, że coś, co jest przeze mnie doświadczane tak silnie, nie ma odzwierciedlenia w literaturze Jego autorstwa. Zwłaszcza że szkolnictwo wyższe, w tym selekcje w jego obrębie, to jeden z głównych kierunków Jego badań i zainteresowań. Skłoniło mnie to do poszukiwań, których efektem jest ten właśnie artykuł.

Pojęcie wizji młodego naukowca w humanistyce to parafraza tytułu artykułu R. Borowicza „Autor w humanistyce – kwestia nie tylko wyrafinowanej parametryzacji”, który ukazał się w „Kulturze i Edukacji” w 2011 roku. Był to artykuł otwierający dyskusję na temat roli parametryzacji w humanistyce w tym właśnie kwartalniku, a wynikała ona z ustaleń w trakcie seminarium „Autor w humanistyce” z dnia 24 czerwca 2011 roku, które odbyło się wcześniej w Toruniu¹. Na potrzeby mojego artykułu pojęcie to będę rozumiała jako *pewien obraz osoby przed uzyskaniem habilitacji w zakresie sposobu myślenia, postępowania, kompetencji, która realizuje działalność naukowo-badawczą, a po uzyskaniu stopnia doktora kontynuuje tę działalność w celu osiągnięcia kolejnych kompetencji, w tym samodzielności naukowej, potwierdzonych habilitacją w zakresie nauk humanistycznych*.

Prezentowany artykuł nie jest jednak płaszczyzną rozważań nad użytecznością pewnych cech, kompetencji czy działań młodych naukowców w obliczu zmieniających się zasad oceny dokonań w humanistyce, to prezentacja wizji młodego naukowca w humanistyce w ujęciu R. Borowicza. Nie moją rolą jest ocena tej wizji i jej użyteczności w związku z pojawiającymi się zmianami. Prezentowane tutaj treści mogą jednak posłużyć jako impuls do dyskusji, o którą na pewno chodziłoby Profesorowi Ryszardowi Borowiczowi.

W tym miejscu chciałabym podziękować wszystkim, którzy pomogli mi w procesie jej odtwarzania. Pani Joannie Piechowiak-Lamparskiej za udostępnienie pełnej listy wypromowanych doktorów Profesora Ryszarda Borowicza, dr. hab. Arkadiuszowi Karwackiemu, dr. Pawłowi Rudnickiemu i dr. Błażejowi Przybylskiemu za udostępnienie recenzji ich doktoratów przygotowanych przez R. Borowicza, dr. hab. Jackowi Kurzępie za uwagi natury metodologicznej dotyczące narzędzia badawczego i wszystkim wypromowanym doktorom Profesora, którzy, pomimo

¹ Zob. R. Borowicz, *Autor w humanistyce – kwestia nie tylko wyrafinowanej parametryzacji*, „Kultura i Edukacja” 2011, nr 2, s. 155–157.

wakacyjnego czasu, wsparli mój projekt. Mam świadomość, że bez Waszej pomocy nie udałoby się stworzyć tego artykułu. Dziękuję.

2. Podstawy metodologiczne

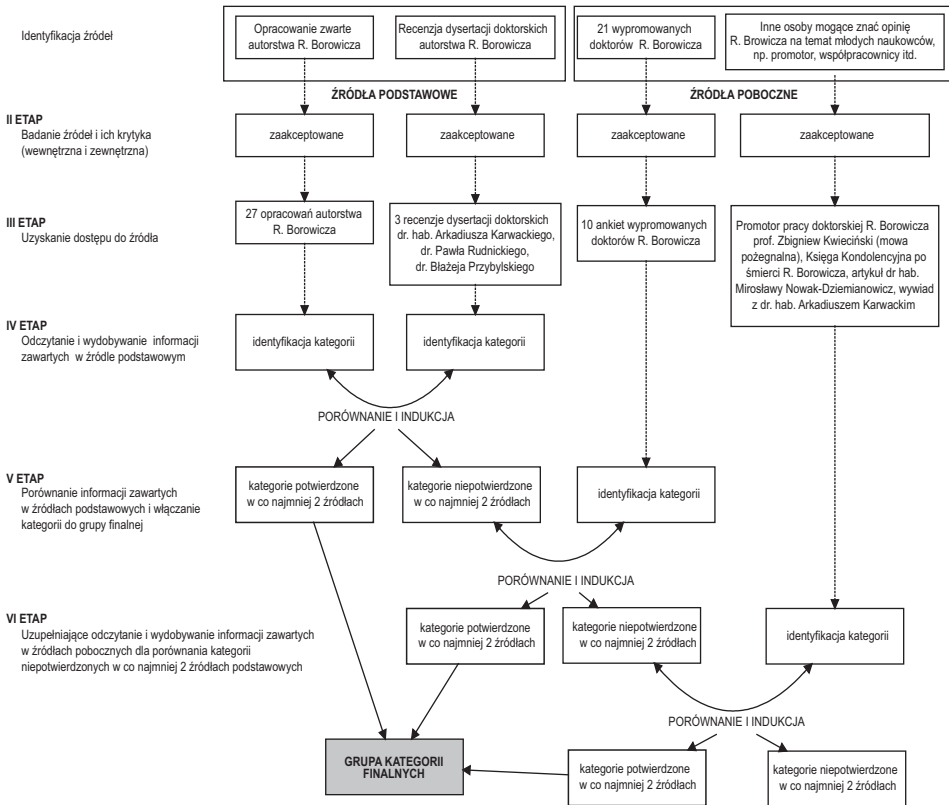
Wizja młodego naukowca w humanistyce autorstwa R. Borowicza – przedmiot moich badań – jako całościowy obraz nie została przez Niego wyartykułowana w sposób bezpośredni w żadnym z dostępnych materiałów. Jej stworzenie wymagało przeprowadzenia kilkuetapowego badania w oparciu o metodę ustalania faktów stosowaną w historii². Jego przebieg został przeze mnie przedstawiony schematycznie na rysunku 1.

Pierwszym etapem badania była identyfikacja źródeł, które stanowić mogłyby podstawę wyodrębnienia kategorii składających się na interesującą mnie wizję³. Wytypowałam: zwarte opracowania, artykuły, komunikaty autorstwa R. Borowicza; recenzje dysertacji doktorskich stworzone przez Profesora, relacje wypromowanych przez Niego doktorów oraz innych osób, które mogły zetknąć się z opiniami Profesora na temat kategorii młodego naukowca w humanistyce. Na podstawie stopnia istotności źródła wyodrębniłam z całej grupy te podstawowe, które stanowić miały podstawę wyodrębniania kategorii. Zaliczyłam do nich wszelkie opracowania autorstwa Profesora oraz recenzje dysertacji. W drugiej kolejności określiłam źródła poboczne, których podstawową rolą miało być potwierdzenie kategorii wyodrębnionych w grupie źródeł podstawowych. Do tej grupy zaliczyłam relacje wypromowanych doktorów oraz innych osób. Po ich wytypowaniu przeszłam do drugiego etapu, polegającego na badaniu tych źródeł i ich krytyce wewnętrznej i zewnętrznej⁴. Uznałam, że literatura autorstwa R. Borowicza, która nie odwołuje się bezpośrednio do tematu mnie interesującego, jest źródłem wartościowym. Stwierdziłam, że istnieje małe prawdopodobieństwo, aby pojedyncze wzmianki odnoszące się do tej wizji, znajdujące się głównie we wstępach do książek lub ich zakończeniach, mogły być inspirowane jakimiś zewnętrznymi czynnikami oprócz przekonań samego autora. Z drugiej strony recenzja dysertacji doktorskiej, która z założenia ma charakter krytyczny, zostaje upubliczniona w trakcie obrony, jest

² Por. B. Miśkiewicz, *Wprowadzenie do badań historycznych*, Warszawa–Poznań 1985; M. Pawlak, J. Serczyk, *Podstawy badań historycznych*, Bydgoszcz 1999; J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1968.

³ B. Miśkiewicz, *Wprowadzenie do badań historycznych...*, op.cit., s. 117–132.

⁴ Ibidem, s. 210–214; M. Pawlak, J. Serczyk, *Podstawy badań historycznych...*, op.cit., s. 114–133; J. Topolski, *Metodologia historii...*, op.cit., s. 297–307.



Rysunek 1. Etapy badania wizji młodego naukowca w ujęciu R. Borowicza

Źródło: Opracowanie własne.

także wartościowym źródłem. Ich autor bowiem musi być przekonany o wartości własnych argumentów i ich znaczeniu. Decyzja o wyborze tego właśnie źródła była podyktowana moim przeświadczeniem, że recenzja rozprawy doktorskiej, jako forma komunikacji pomiędzy młodym naukowcem a jego bardziej doświadczonym kolegą, jest tym miejscem, gdzie w sposób szczególnie mogą zostać wyartykułowane poszczególne kategorie składające się na wizję, która jest w centrum mojego zainteresowania. Pozostałe źródła, które zostały zakwalifikowane jako poboczne, a więc relacje osób, które miały kontakt z Profesorem Borowiczem na różnych etapach Jego życia, w różnych relacjach, zostały potraktowane jako samodzielne, niezależne źródła.

Trzeci etap badania stanowiło dotarcie do źródeł. W przypadku opracowań zwartych autorstwa R. Borowicza polegało to na sporządzeniu kwerendy wszystkich opublikowanych opracowań, a następnie dotarcie do nich i przeanalizowanie ich pod kątem odniesień do interesującej wizji. Kategorie te zostały zidentyfikowane w 27 opracowaniach. Następnie wysłałam prośbę do 10 losowo wytypowanych naukowców humanistów z grupy tych, których doktoraty były recenzowane przez Profesora w latach 1982–2013, o udostępnienie tychże recenzji. Uzyskałam odpowiedź od pięciu z nich. Udostępniono mi trzy recenzje, pozostałe osoby poinformowały mnie o braku dostępu do tych recenzji. Dotarcie do źródeł pobocznych miało odmienny charakter. W celu dotarcia do relacji wypromowanych doktorów R. Borowicza stworzona została ankieta online⁵. Jej celem miało być sprawdzenie stopnia, w jakim osoby będące w relacji z „doświadczonym naukowcem” odczytały i jednocześnie potwierdziłyby zidentyfikowane przeze mnie w źródłach podstawowych kategorie. W tym celu wykorzystywałam technikę delficką, w której każdy wypromowany doktor pełnił rolę eksperta⁶. Badanie to składało się z jednej rundy, w której wypełniali oni ankietę zawierającą zarówno kategorie zidentyfikowane przeze mnie wcześniej w źródłach podstawowych, jak i te różniące się od nich. W wyniku badania otrzymałam 10 wypełnionych ankiet⁷. Każda z nich stanowiła odrębne, niezależne źródło w badaniu. Drugą grupą, w ramach źródeł pobocznych, były relacje innych osób, które odnosiły się do zidentyfikowanych przeze mnie kategorii. Dotarcie do tych źródeł stanowiło największe wyzwanie ze względu na dużą ilość osób, z którymi R. Borowicz utrzymywał kontakty. Podstawowym nośnikiem tych relacji stała się Księga Kondolencyjna przygotowana w związku ze śmiercią Profesora, dostępna w formie online na stronie www Wydziału Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz pojedyncze teksty zawarte w spisie źródeł.

Czwartym etapem badania było odczytywanie i wydobywanie informacji zawartych w źródłach podstawowych. Chodziło o znalezienie jakichkolwiek od-

⁵ Grupa wypromowanych doktorów Ryszarda Borowicza liczy 21 osób (w tym jedna nieżyjąca). Została tutaj uwzględniona także osoba, której obrona odbyła się już po śmierci Profesora. Prośba o wypełnienie ankiety została wysłana do 20 osób.

⁶ *The Delphi Method: Techniques and Applications*, H. Linstone, T. Murray (red.), <http://is.njit.edu/pubs/delphibook/index.html>, [dostęp: 14.09.2014]; R. Loo, *The Delphi Method: a Powerful Tool for Strategic Management*, „Policing: An International Journal of Police Strategies and Management” 2002, Vol. 25, No. 4, s. 762–769; C. Powell, *The Delphi Technique: Myths and Realities*, „Journal of Advanced Nursing” 2003, Vol. 41, No. 4, s. 376–382; G. Skulmoski, F. Hartman, J. Krahn, *The Delphi Method for Graduate Research*, „Journal of Information Technology and Education” 2007, Vol. 6, s. 1–21.

⁷ Przyczynami niskiego poziomu odpowiedzi, zarówno w odniesieniu do recenzji, jak i ankiet, mógł być czas wykonywania badania (lipiec–sierpień, a więc czas wakacyjny), a w przypadku recenzji – obawa przed oceną wartości recenzowanego doktoratu.

niesień do analizowanego przedmiotu w formie postulatów, opisów własnych doświadczeń czy refleksji Profesora, krytyczną analizę każdego z nich i potwierdzenie jej istnienia w co najmniej dwóch źródłach podstawowych⁸. Jeżeli taka sytuacja miała miejsce, dana kategoria została uznana za finalną i włączona do pojęcia wizji młodego naukowca w humanistyce⁹. Jeżeli nie uzyskałam jej potwierdzenia w co najmniej dwóch źródłach podstawowych, została zakwalifikowana do grupy kategorii „do weryfikacji”. Proces potwierdzania był realizowany po identyfikacji kategorii z ankiet wypromowanych doktorów. Każda kategoria podstawowa z grupy „do weryfikacji”, która została potwierdzona co najmniej dwa razy, została uznana także za finalną (raz w źródle podstawowym i co najmniej raz w źródle pobocznym – ankiecie). Podobne działanie odnosiło się do kategorii pojedynczo zarejestrowanych w ankietach. Porównywano je zarówno z relacjami innych osób (źródło poboczne), jak i z grupą kategorii uznanych już za finalne lub z grupy „do weryfikacji”, które nie zostały potwierdzone we wcześniejszych etapach weryfikacji. Jeżeli dana kategoria uzyskała potwierdzenie w co najmniej dwóch miejscach, także została uznana za finalną. Na tej podstawie wyodrębniono grupę kategorii finalnych składających się na wizję młodego naukowca autorstwa Ryszarda Borowicza oraz tych, które nie zostały potwierdzone w co najmniej dwóch niezależnych źródłach, zarówno podstawowych, jak i pobocznych.

Po przeprowadzeniu wyżej opisanych czynności grupa kategorii uznanych za finalne została uporządkowana¹⁰ przeze mnie w szersze kategorie węzłowe dotyczące cech, kompetencji oraz warsztatu, dzięki którym możliwy był opis interesującej mnie wizji.

3. Rozwój własny i twórczość jako wyznaczniki pracy młodego naukowca

Napędem do pracy młodego naukowca powinna być autonomiczna chęć rozwoju własnego, a więc wynikająca z potrzeby samorealizacji, a nie instrumentalna – dająca możliwość awansu¹¹. To znaczy, że każda forma porównania z innymi na

⁸ W dołączonym do tego artykułu spisie źródeł uwzględnione zostały tylko te pozycje, w których zostały zidentyfikowane jakiegokolwiek ślady odnoszące się do interesującego mnie pojęcia; B. Miśkiewicz, *Wprowadzenie do badań historycznych...*, op.cit., s. 227.

⁹ Ibidem, s. 229–231; por. M. Pawlak, J. Serczyk, *Podstawy badań historycznych...*, op.cit., s. 143 (metoda indukcyjna); J. Topolski, *Metodologia historii...*, op.cit., s. 312–316.

¹⁰ M. Pawlak, J. Serczyk, *Podstawy badań historycznych...*, op.cit., s. 142–143.

¹¹ Por. R. Borowicz, *Zakres i mechanizmy selekcji w szkolnictwie*, Warszawa 1983, s. 3.

płatycznie osiągnięć, ściganie się z nimi czy chęć napisania większej ilości artykułów mogą przyczynić się do tego, że przestanie mieć to charakter twórczego działania, a stanie się rutyną¹². W ten sposób zagrożone zostanie także autorstwo¹³. Ryszard Borowicz zwracał uwagę z jednej strony na zewnętrzne objawy twórczości naukowej, definiując dokonania naukowca jako „oryginalny wytwór autora”, począwszy od artykułów, operacjonalizacji problemu, poprzez indywidualny sposób cytowania i przygotowywania przypisów, tytuły podrozdziałów czy uzewnętrznienia się profesjonalnego „ja” Autora¹⁴. Miał wątpliwość, czy coś, co jest twórcze, a co za tym idzie, także autorskie, można w ogóle porównać ze sobą w obrębie twórczości różnych osób. Dał temu wyraz, pytając, „czy wszystko należy przeliczać?”, odwołując się do procesu parametryzacji w nauce, zwłaszcza w humanistyce¹⁵. Według niego na początku drogi naukowej istotą jest bowiem „znalezienie swojej niszy – tak w planie poznawczym, jak i procedurze badawczej – to jest ważne dla wzmocnienia swojego »ja«, ale i dla przekonania, że w projekcie tym [odnosząc się do pracy doktorskiej – przyp. D.Ł.] mieści się pewna wartość dodana”¹⁶. W podobny sposób mówią na ten temat Jego uczniowie. Próbując się zmierzyć z definicją sukcesu w nauce, wskazują wyraźnie na kategorię niszy. Stwierdzają, że sukces w nauce to: „wypracowanie własnego modelu myślenia i działania badawczego” czy „stworzenie własnej szkoły”¹⁷.

Pewnym tropem dla znalezienia niszy jest, w przekonaniu R. Borowicza, zajęcie się tematem subtelnym, trudnym do uchwycenia, traktowanym marginalnie, często

¹² Z. Kwieciński, *Pożegnanie Ryszarda Borowicza – 27.03.2014 roku*, „Forum Oświatowe” 2014, nr 1(51), s. 195; zob. R. Borowicz, *Autor w humanistyce...*, op.cit., s. 156.

¹³ R. Borowicz, *Post scriptum* [w:] *Kwestie społeczne: trudne do rozwiązania czy nierozwiązywalne?*, R. Borowicz, Toruń 2008, s. 301; idem, *Od redaktora naukowego* [w:] *Młodzież wiejska i jej związki*, R. Borowicz (red.), Poznań 1989, s. 5; Ankieta nr 1, 6.

¹⁴ R. Borowicz, *Wiodąca idea* [w:] *Współobecne dyskursy*, R. Borowicz (red.) Toruń 2009, s. 10; idem, *Strategia kwartalnika „Kultura i Edukacja”*, „Kultura i Edukacja” 2011, nr 3, s. 176; por. idem, *Opinia o dysertacji doktorskiej magistra Arkadiusza Karwackiego „Reprodukcja „kultury ubóstwa” społeczności popegeerowskich – geneza, charakter procesów i wyzwania dla polityki społecznej*, Toruń 2004, s. 3; por. *Wychowanie w społeczeństwie permanentnego kryzysu*, R. Borowicz, Z. Kwieciński (red.), Toruń 2009, s. 273; *Syndrom bezrobocia*, R. Borowicz (red.), Warszawa 1993, s. 13; R. Borowicz, *Opinia wydawnicza o maszynopisie książki Pawła Rudnickiego...*, op.cit., s. 1; *Wprowadzanie w tok narracji określeń typu „moje ujęcie”, „moja interpretacja”*; por. idem, *Opinia o dysertacji doktorskiej magistra Arkadiusza Karwackiego...*, op.cit., s. 3.

¹⁵ Zob. R. Borowicz, *Autor w humanistyce...*, op.cit., s. 156.

¹⁶ R. Borowicz, *Selekcje społeczne w toku kształcenia w szkole wyższej* [w:] *Współobecne dyskursy*, R. Borowicz (red.), Toruń 2009, s. 83; por. Ankieta nr 1, 4, 5, 6, 7.

¹⁷ Por. Ankieta nr 5, 2, 10.

ważnym społecznie¹⁸. Ryszard Borowicz zwracał uwagę także na to, że podjęcie tematu tego typu nie zawsze musi wiązać się z aprobatą środowiska i życzliwym przyjęciem¹⁹. Doceniał jednak fakt podejmowania tego typu badań, czego dał wyraz w recenzji książki Z. Kwiecińskiego pt. *Nieuniknione? Funkcje alfabetyzacji w dorosłości*. Odwołując się do własnego doświadczenia w cytowanej recenzji, tak wspomina reakcje środowiska naukowego na przedstawiony przez Z. Kwiecińskiego projekt badań longitudinalnych:

jako student uczestniczyłem w Warszawie w naukowym posiedzeniu, gdzie zwracano uwagę m.in. na czasochłonność przedsięwzięcia, brak doświadczeń w tym zakresie, kłopoty z ewentualną realizacją²⁰.

W takiej sytuacji młody naukowiec nie powinien poddawać się, ale przeanalizować zgłaszane postulaty, odnieść je do własnych wstępnych założeń.

W Jego opinii częstym błędem popełnianym szczególnie przez młodych, ambitnych badaczy jest raczej „dążenie do poznania możliwie wszystkiego, co znajduje się w polu widzenia”, „zamiast precyzyjnego, dość wąskiego rozumienia”²¹. Ten drugi sposób daje większe gwarancje na znalezienie własnego miejsca w nauce i stworzenie możliwości wykorzystania twórczego potencjału naukowca. W związku z tym punktem wyjścia powinno być, zdaniem R. Borowicza, przygotowanie rzetelnej kwerendy w interesującym zakresie, aby w sposób prawidłowy móc zidentyfikować niszę²². Zwracał uwagę na pojęcie „bibliografii kompletnej” czy bibliografii rozumiejącej, wyraźnie odróżniając ją od „wykazu literatury” czy „bibliografii”²³. Zrealizo-

¹⁸ R. Borowicz, *O recenzowaniu*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2010, nr 1(49), s. 95; por. idem, *Opinia o dysertacji doktorskiej magistra Arkadiusza Karwackiego...*, op.cit., s. 3; Ankieta nr 1; idem, *Opinia o dysertacji doktorskiej mgra Błażeja Przybylskiego, Uwarunkowania zaangażowania politycznego młodzieży. Implikacje edukacyjne*, Toruń 2013, s. 1; idem, *O recenzowaniu...*, op.cit., s. 97–98; Ankieta nr 7.

¹⁹ R. Borowicz, *Post scriptum...*, op.cit., s. 301; Ankieta nr 3, 6.

²⁰ R. Borowicz (rec.), *Zbigniew Kwieciński, Nieuniknione? Funkcje alfabetyzacji w dorosłości*, Toruń–Olsztyn 2002, „Kultura i Edukacja” 2003, nr 1, s. 136; por. Ankieta nr 2.

²¹ R. Borowicz, *O recenzowaniu...*, op.cit., s. 96.

²² R. Borowicz, *Post scriptum...*, op.cit., s. 301; por. idem, *Opinia wydawnicza o maszynopisie książki Pawła Rudnickiego...*, op.cit., s. 1.

²³ W ujęciu R. Borowicza celem profesjonalnie przygotowanej bibliografii jest „ukazanie kompletnego wykazu źródeł oraz opracowań na dany temat” (R. Borowicz, *Opinia wydawnicza o maszynopisie książki Pawła Rudnickiego...*, op.cit., s. 3; por. idem, *Opinia o dysertacji doktorskiej magistra Arkadiusza Karwackiego...*, op.cit., s. 3. Sam był autorem tak rozumianych bibliografii. Przykładem może być tutaj: idem, *Obciążenie pracą dziecka wiejskiego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania” 1976, z. 1, s. 155–167; idem, *Post scriptum...*, op.cit., s. 301; por. idem, *Opinia*

wanie kwerendy, samo w sobie, nie gwarantuje jednak sukcesu. Kolejnym etapem powinna być dyskusja nad materiałami, które w kwerendzie zostały umieszczone.

Otwarcie na dyskusję R. Borowicz uznawał za jedną z podstawowych umiejętności naukowca, która wspiera proces twórczy²⁴. Preferował trzy typy dyskusji:

- z zastanymi źródłami, materiałami przed rozpoczęciem pracy poprzez rzetelne wykonanie kwerendy i jej analizę, czyli „krytyczne wartościowanie zastanych badań”, „krytyczny ogląd” lub jak pisze w innym miejscu – „refleksyjne podejście do źródła wiedzy” i pokazanie tej dyskusji²⁵;
- z sobą w ramach hermeneutycznego rozumienia własnego współczynnika humanistycznego, które jest możliwe poprzez współobecność z innymi (seminarium, konferencje, recenzje), poddanie własnych pomysłów i wątpliwości pod dyskusję, zadawanie pytań, a następnie ich autoanaliza²⁶. W ramach rozumienia własnego współczynnika humanistycznego powinny znaleźć się: świadomość własnych, milcząco przyjmowanych założeń, sądów i przesądów, problem bycia więźniem dominującego paradygmatu oraz konieczność interdyscyplinarnego problematyzowania rzeczywisto-

wydawnicza o maszynopisie książki Pawła Rudnickiego..., op.cit., s. 3; por. idem, *Opinia o dysertacji doktorskiej magistra Arkadiusza Karwackiego...*, op.cit., s. 3.

²⁴ Ankieta nr 1, 2, 4, 6.

²⁵ R. Borowicz, *Post scriptum...*, op.cit., s. 302; „Niejako przy okazji pragnę zwrócić uwagę na kwestię wydaje się drobną. Otóż, w bardzo krótkim czasie zdegradowany został status naukowej kwerendy. Wysiłek wkładany do nie tak dawna w rozpoznanie stanu badań nad danym zagadnieniem i żmudna praca zmierzająca do powstania bibliografii rozumiejącej została zastąpiona komputerem – w dorobku nauk społecznych, w humanistyce, znajduje się głównie to, co jest w ten sposób skatalogowane i umieszczone pod właściwym hasłem. Badacz – mam nadzieję, że po fali zauroczenia nowoczesną technologią informacyjną powrócą w tym akurat zakresie praktyki oparte na dobrych wzorach – nie musi docierać do oryginału i sam oceniać przydatności danego wytworu czy też całego nurtu poszukiwań. Ułatwia to oczywiście prowadzenie badań naukowych, ale generuje również ewidentne niedorozwoje, nieodwracalne straty” (R. Borowicz, *Selekcje społeczne w toku kształcenia...*, op.cit., s. 88); por. idem, *Zakres i mechanizmy selekcji...*, op.cit., s. 7; idem, *Opinia o dysertacji doktorskiej mgra Błażeja Przybylskiego...*, op.cit., s. 4; idem, *Selekcje społeczne w toku kształcenia...*, op.cit., s. 83; idem, *Post scriptum...*, op.cit., s. 302; idem, *Opinia o dysertacji doktorskiej mgra Błażeja Przybylskiego...*, op.cit., s. 4; idem, *Opinia o dysertacji doktorskiej magistra Arkadiusza Karwackiego...*, op.cit., s. 1, 3; por. idem, *O recenzowaniu...*, op.cit., s. 98.

²⁶ Por. R. Borowicz, *Nota metodologiczna [w:] Młodzi dorośli. Paradoxy socjalizacji i rozwoju*, R. Borowicz, G. Krzyminiewska, K. Szafranec, Warszawa 1991, s. 10–11; Ankieta nr 4, 6; R. Borowicz bardzo często odwołuje się tutaj do własnego doświadczenia, przywołując tzw. czwartkowe seminaRIA odbywające się w IRWiR PAN w Toruniu w ramach tzw. zespołu toruńskiego (idem, *Nota metodologiczna...*, op.cit., s. 10–11, 13; idem, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 10; idem (rec.), *Zbigniew Kwieciński, Nieumiknione?...*, op.cit., s. 136; idem, *Nota odautorska [w:] idem, Kwestie społeczne: trudne do rozwiązania czy nierozwiązywalne?*, Toruń 2008, s. 11; idem, *Opinia wydawnicza o maszynopisie książki Pawła Rudnickiego...*, op.cit., s. 1; Ankieta nr 2, 4, 5, 7; Księga Kondolencyjna wystawiona po śmierci Ryszarda Borowicza..., op.cit., s. 4, 9, 15; Doskonałym przykładem takiej autoanalizy jest: idem, *Post scriptum...*, op.cit., s. 299–302.

ści²⁷. Istotna wydaje się także refleksja „niejako po latach”, wynikająca z odpowiedzi na pytanie: „na ile moje wcześniejsze badania i teksty byłyby inne (czytaj: lepsze), gdybym miał obecne kompetencje poznawcze?”²⁸. Wszystkie te procesy nie powinny jednak wpływać na „utrata tożsamości przez autora”²⁹;

- z innymi, w formie polemik z promotorem w trakcie pisania doktoratu, w trakcie seminarium, w tym także doktorskiego („twórcze dyskusje”), w procesie recenzowania czy w trakcie obrony doktorskiej, także z autorytetami³⁰.

Za niezwykle cenne uważał tworzenie przestrzeni do dyskusji na wszystkich tych poziomach. Stąd dbał o to, aby regularnie odbywały się seminaria doktorskie, namawiał, aby tworzyć artykuły i wysyłać je do prestiżowych czasopism, aby umożliwić sobie polemikę nad własnym pomysłem z recenzentem tegoż artykułu³¹. Taką możliwość dawał też sam na łamach prowadzonego przez siebie kwartalnika „Kultura i Edukacja” w formie recenzji wraz z replikami autora recenzowanej książki³².

Aby proces twórczy mógł zaistnieć, młody naukowiec, w ujęciu R. Borowicza, potrzebuje swoistej swobody działania w zakresie intelektualnym, ale też bezpiecznej przestrzeni zarówno w zakresie zaplecza intelektualnego, materialnego, jak i finansowego³³. Pisał o tym sam Profesor, odwołując się do własnej działalności

²⁷ Ankieta nr 5; R. Borowicz, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 10.

²⁸ R. Borowicz, *Post scriptum...*, op.cit., s. 302.

²⁹ R. Borowicz, *Od autora [w:] Równość i sprawiedliwość społeczna*, R. Borowicz, Warszawa 1988, s. 11.

³⁰ R. Borowicz, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 10; „W Zespole Badawczym dominowało przekonanie dotyczące nie tylko profesjonalnej rzetelności, co przede wszystkim związane było z krytycznym podejściem do analizowanych zagadnień” (idem, *Nota odautorska...*, op.cit., s. 14; idem, *Od autora...*, op.cit., s. 10; A. Cichocka-Bielicka, *Profesor Ryszard Borowicz we wspomnieniach swojego ucznia*, „Nowości” z dnia 25.03.2014 (wersja online); *Księga Kondolencyjna...*, op.cit., s. 2, 11, 14; Ankieta nr 1, 6; R. Borowicz, *Post scriptum...*, op.cit., s. 301; *Księga Kondolencyjna...*, op.cit., s. 2, 11; według R. Borowicza rolę recenzenta jest „wskazanie słabszych punktów złożonej pracy, zwłaszcza takich, które nie burzą samego wyjściowego pomysłu, a mogą przyczynić się do tego, aby końcowy produkt był jak najlepszy” (idem, *Opinia wydawnicza o maszynopisie książki Pawła Rudnickiego...*, op.cit., s. 3); W innym miejscu pisze, że recenzent powinien przedstawić zarówno silne strony pracy, jej atuty, ale również słabości, czy mielizny. Doceniał sytuację bycia recenzentem jako „możliwość bycia jednym z pierwszych czytelników, który ma szansę na podjęcie polemiki” (idem, *Opinia o dysertacji doktorskiej magistra Arkadiusza Karwackiego...*, op.cit., s. 1; Ankieta nr 1, 7; A. Cichocka-Bielicka, *Profesor Ryszard Borowicz we wspomnieniach...*, op.cit.; Ankieta nr 1, 3, 4, 5, 6.

³¹ Ankieta nr 6, 4, 7.

³² Por. R. Borowicz, *Strategia kwartalnika...*, op.cit.; idem, *O recenzowaniu...*, op.cit., s. 101.

³³ A. Cichocka-Bielicka, *Profesor Ryszard Borowicz we wspomnieniach...*, op.cit.; *Księga Kondolencyjna...*, op.cit., s. 2, 11, 26; Ankieta nr 1, 2, 3, 6; „Wiedziałam, że zawsze mogę na niego liczyć.

na łamach „Kultury i Edukacji”, kiedy przedstawiał plany rozwoju tego kwartalnika i możliwości zrealizowania tych planów. Powoływał się tam właśnie na swobodę i bezpieczeństwo jako gwarant kontynuowania dotychczasowej strategii kwartalnika³⁴. Pisali też na ten temat jego wypromowani doktorzy w źródłach pobocznych, przytaczając przykłady, kiedy jako doktoranci doświadczyli swobody i bezpieczeństwa w trakcie realizacji pracy doktorskiej:

dał mi wolność wyboru tematu i sposobu prowadzenia badań, pokazując jednocześnie, jak to określał, „warsztat” pisania pracy. Wskazane przez niego „kamienie milowe” wypełniane były moją twórczą pracą [...]. Było obok mnie w tej podróży, ale pozwalał iść samodzielnie, „miałam swobodę działania i wolność w podejmowaniu decyzji odnośnie kształtu dysertacji”, „okazało się, że nie interesuje się tylko tym, co napisałem, ale także tym, jak dostałem się do Torunia, czy mam gdzie spać, co jeść”, „wspierał w pokonywaniu kryzysów”, „dawał poczucie wsparcia i bezpieczeństwa, stworzył nam dużą przestrzeń wolności intelektualnej”. „Miałam możliwość podjęcia nowego tematu, samodzielnie dokonać odkrycia, stworzyć projekt, który dał nowe ustalenia³⁵.

Swoboda i bezpieczeństwo, bez wątpienia, wspierają inwencję twórczą i potencjał Autora, niezbędną w twórczej pracy naukowej³⁶. Z drugiej strony brak oznak twórczego działania młodego naukowca może wynikać z chęci sprostania „szkolnej poprawności, dążenia do zachowania obowiązujących standardów”, jakie stawia środowisko lub standardy przez nie wypracowane, wyartykułowane w formie ujednoczonych formuł³⁷. Najbardziej istotne jest to, co naukowiec chce powiedzieć, niż to, w jaką formę to ubierze³⁸.

Z każdej pracy o charakterze twórczym należy wyciągać wnioski dla własnej pracy na przyszłość. Ta idea stała się jedną z inspiracji dla stworzenia przez R. Borowicza książki *Współobecne dyskursy*. Jako pierwszy z wypromowanych

Wiedziałam, że cokolwiek się stanie i ja napiszę maila, dostanę krótką, lakoniczną odpowiedź z adresu rb. RB.” (M. Nowak-Dziemianowicz, *Spotkałam ludzi...*, „Forum Oświatowe” 2014, nr 1(51), s. 201; Księga Kondolencyjna..., op.cit., s. 2; Ankieta nr 3, 6, 7, 8,15; A. Cichocka-Bielicka, *Profesor Ryszard Borowicz we wspomnieniach...*, op.cit.

³⁴ Por. R. Borowicz, *Strategia kwartalnika...*, op.cit., s. 175.

³⁵ Księga Kondolencyjna..., op.cit., s. 2, 14; Ankieta nr 2, 3, 4, 7.

³⁶ R. Borowicz, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 11; Ankieta nr 1, 6; A. Cichocka-Bielicka, *Profesor Ryszard Borowicz we wspomnieniach...*, op.cit.

³⁷ R. Borowicz, *O recenzowaniu...*, op.cit., s. 97; R. Borowicz, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 11.

³⁸ R. Borowicz, *Wiodąca idea...*, op.cit.

doktorów Z. Kwiecińskiego wysłał zaproszenie do pozostałych, aby dokonali tego typu namysłu nad własną pracą doktorską, spojrzenia „na swoje ówczesne dokonanie z pewnego dystansu”³⁹. Pracę doktorską jako dokonanie twórcze traktował bardzo poważnie. Istotny jest zarówno jej kształt, wartość dodana, jak i droga dochodzenia do jej przygotowania. Stwierdza w *Wiodącej idei*, że praca doktorska jest „ważnym punktem w drodze ku profesjonalizacji”⁴⁰. Uważał, że może stać się ona „punktem wyjścia do dalszego rozwoju własnego” lub stanie się „impulsem dla innych badaczy”⁴¹. Jest wynikiem przebytej drogi, którą należy poddać także analizie pod kątem zdobytych w trakcie jej powstawania kompetencji⁴². Można je wykorzystać tylko w części lub porzucić na dalszym etapie własnego rozwoju naukowego, rozwijając się w tym samym obszarze lub rozpoczynając badania w innym zakresie i dopiero tam wykazać się „widocznym rozwojem twórczym”⁴³.

4. Młody naukowiec w humanistyce i jego warsztat badawczy

Twórcza praca naukowa powinna mieć rzetelne fundamenty⁴⁴. W taki sposób wyobrażał sobie warsztat młodego naukowca R. Borowicz. „Cenił wysiłek i pracę jako warunki osiągnięcia ambitnych i rozległych celów”⁴⁵. Także tych w pracy naukowej. Z. Kwieciński, wspominając Ryszarda Borowicza, w tekście mowy pożegnalnej opublikowanej na łamach „Forum Oświatowego” stwierdza, że życie R. Borowicza było „to życie napełnione troską o [...] ciągły własny rozwój wsparty rzetelną pracą”⁴⁶. Wymagał tego od siebie, ale także od swoich uczniów⁴⁷. Według niego to badania naukowe powinny stanowić fundament twórczej pracy naukowej. Tak pisze na ten temat w *Wiodącej idei*:

³⁹ Ibidem, s. 9.

⁴⁰ Ibidem, s. 14; por. Ankieta nr 7. Do procesu profesjonalizacji jako rozwoju odnosił się także we własnym kontekście m.in. w: R. Borowicz, *Nota odautorska...*, op.cit., s. 11.

⁴¹ R. Borowicz, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 11; Ankieta nr 1, 2, 3, 6, 7.

⁴² Ibidem, s. 14.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ankieta nr 1, 3, 5, 6; A. Walulik, J. Krysztofik, *Otwarta sesja Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Toruń, 26.06.2012 roku*, „Paedagogia Christiana” 2013, nr 2, s. 262; por. R. Borowicz, *Opinia wydawnicza o maszynopisie książki Pawła Rudnickiego...*, op.cit., s. 1.

⁴⁵ Z. Kwieciński, *Pożegnanie Ryszarda Borowicza...*, op.cit., s. 195; por. Księga Kondolencyjna..., op.cit., s. 2, 11; R. Borowicz, *Opinia wydawnicza o maszynopisie książki Pawła Rudnickiego...*, op.cit., s. 1.

⁴⁶ Z. Kwieciński, *Pożegnanie Ryszarda Borowicza...*, op.cit., s. 195; Ankieta nr 1, 5, 7; Księga Kondolencyjna..., op.cit., s. 9.

⁴⁷ Ankieta nr 3, 4, 5, 6, 7; Księga Kondolencyjna..., op.cit., s. 14.

We wczesnej mojej pracy w Polskiej Akademii Nauk nabrałem przekonania, że podstawową powinnością uczonego jest prowadzenie badań naukowych⁴⁸.

Sam w swojej pracy naukowej takie też badania prowadził. Wspomnieć mogłabym tutaj chociażby o badaniach, które realizował w ramach własnego doktoratu, kiedy to badał pełen cykl kształcenia jednego rocznika, będąc jeszcze studentem⁴⁹. Wyniki tych badań opublikowane zostały w pracach *Selekcje społeczne w toku kształcenia w szkole wyższej* (1976) i *Procesy selekcji w szkole wyższej. Studium wybranego rocznika studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika* (1978) czy pionierskich badaniach tzw. zespołu toruńskiego⁵⁰. Odnosząc się do własnych badań, stwierdza, że:

nie tylko tak złożonych i z natury rzeczy długo trwających projektów prawie nie realizuje się, ale w ogóle pogłębionych badań terenowych (choćby monograficznych) coraz to mniej. Uzasadnień tej tendencji wymienić można kilka: szybkość i powierzchowność, moda na postmodernizm, oczekiwania sponsorów...⁵¹.

Według Profesora sprawą podstawową zawsze było pytanie badawcze, które, jego zdaniem, powinno wynikać z pogłębionej analizy sporządzonej wcześniej kwerendy⁵². W samym badaniu natomiast nie chodzi o to, aby potwierdzać własną hipotezę i wykonywać badanie niejako dla sztuki, zwłaszcza gdy wynik jest już przesądzony. Podstawowym zadaniem prowadzonych badań powinno być odkrywanie tego, jaka jest rzeczywistość, nawet jeżeli nie potwierdza to naszej hipotezy. Pytanie badawcze powinno być tak skonstruowane, aby to odkrywanie ułatwiać. R. Borowicz zdawał sobie jednak sprawę, że młody naukowiec musi liczyć się z tym, że będzie napotykał na tej drodze liczne kłopoty i przeszkody, co nie jest obce także doświadczonemu badaczowi. Przeszkód tych nie traktował jednak jako coś zbędnego dla nauki, ale podkreślał ich rolę w jej rozwijaniu. Zachęcał swoich uczniów, aby pokazywali w tekstach zarówno sukcesy, jak i niepowodzenia⁵³. Po

⁴⁸ R. Borowicz, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 13; por. Ankieta nr 2, 3.

⁴⁹ R. Borowicz, *Selekcje społeczne w toku...*, op.cit., s. 72–73.

⁵⁰ R. Borowicz, *Plany życiowe młodzieży, ich realizacja – świat wartości. Badania longitudinalne*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Socjologia Wychowania XIV” 2000, z. 33, s. 45–46.

⁵¹ R. Borowicz, *Selekcje społeczne w toku kształcenia...*, op.cit., s. 73.

⁵² R. Borowicz, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 13.

⁵³ R. Borowicz, Z. Kwieciński, *Młodzież wobec własnej przyszłości i perspektyw życia na wsi. Trzy sondáže diagnostyczne*, Warszawa 1977, s. 112; R. Borowicz, *Nota odautorska...*, op.cit., s. 14; Ankieta nr 1, 2, 3, 6, 7.

czym zachęcał do dyskusji nad przyczynami takiego właśnie przebiegu badania. Widział w tym działaniu ogromny walor edukacyjny i rozwojowy. Zawsze powtarzał, że dzięki opisowi wszystkich aspektów badania kolejni badacze podejmujący podobny problem będą mogli wyciągnąć wnioski i wyeliminować przesłanki, które mogą prowadzić do zauważonych przez nas wcześniej problemów. Stwierdzał: „nie ćwiczysz się w przewidywaniu przyszłości, ale realizowaniu procesu badawczego. Na tym polega nauka. Inni zrobią to kiedyś inaczej, może lepiej, ale to ty będziesz tym, który postawił pierwszy to pytanie”, będzie to „inspiracją dla poszukiwań przez innych”⁵⁴. Opisu wszystkich aspektów procesu badawczego oczekiwał nie tylko od własnych uczniów, ale także od autorów recenzowanych przez siebie książek, niejako upominając się o niechcianą część procesu badawczego w recenzjach⁵⁵. Oto przykład:

[...] Pisze [autor recenzowanej książki – przyp. DŁ] o ewidentnych kłopotach związanych z ich pozyskaniem [kwestionariuszy ankiet – przyp. DŁ]; ze stosunkiem profesjonalnych pedagogów-badaczy do samych badań; pisze o licznych (kilkanaście procent) brakach odpowiedzi...ale nieoczekiwanie urywa ten wątek. Tymczasem dla rozważań dotyczących etosu tej grupy zawodowej jest to niemal materiał o wręcz kapitalnym znaczeniu⁵⁶.

Sam, także we własnych opracowaniach, opisywał trudności i niepowodzenia, zwłaszcza te, które pojawiały się w trakcie badań zespołu toruńskiego, które odnosiły się np. do problemów z ustalaniem nazwisk kobiet, adresów czy kłopotami z istotą zespołowości podczas badań⁵⁷. Ten ostatni element zajmował szczególne miejsce w odniesieniach Profesora do kompetencji młodego naukowca.

⁵⁴ Por. R. Borowicz, *Post scriptum...*, op.cit., s. 301–302; Ankieta nr 1, 10.

⁵⁵ Ankieta nr 4, 5; por. R. Borowicz, *Opinia o dysertacji doktorskiej magistra Arkadiusza Karwackiego...*, op.cit., s. 3; R. Borowicz, *Opinia o dysertacji doktorskiej mgra Błażeja Przybylskiego...*, op.cit., s. 1.

⁵⁶ R. Borowicz, *O recenzowaniu...*, op.cit., s. 98.

⁵⁷ R. Borowicz, *Nota metodologiczna [w:] Młodzi dorośli. Paradoxy socjalizacji i rozwoju*, R. Borowicz, G. Krzyminiewska, K. Szafraniec, Warszawa 1991, s. 5, 8–9, 12, 13; R. Borowicz, *Samorządy i samorządność w świadomości ludności wiejskiej [w:] Polskie samorządy rolnicze w procesie integracji z Unią Europejską*, R. Borowicz (red.), Toruń 1995, s. 143; idem, *Plany życiowe młodzieży, ich realizacja – świat wartości...*, op.cit., s. 57; Ankieta nr 5, 6, 7.

5. Młody naukowiec jako część zespołu

Istotną kwestią, na którą zwracał uwagę R. Borowicz, była interdyscyplinarność i multidyscyplinarność⁵⁸. Zauważał, że „tyle mówimy o konieczności przekraczania granic dość tradycyjnie zdefiniowanych dyscyplin naukowych”⁵⁹. Sam ten postulat realizował, chociażby jako redaktor „Kultury i Edukacji”⁶⁰. Zdawał sobie sprawę, że nie należy zamykać się tylko na jedną dziedzinę nauki, gdyż taka postawa zawęży pole eksploracji. Należy być otwartym na inne możliwe wytłumaczenia, które w naszym obszarze mogą poszerzyć perspektywy rozwiązania konkretnego problemu badawczego⁶¹. Zdawał sobie sprawę także z tego, że w pojedynkę bardzo trudno jest osiągnąć wysoki poziom w nauce, także w kontekście rozwoju własnego. Dlatego w wielu miejscach odnosił się do idei zespołowości⁶².

Dzięki uczestnictwie w zespole, według R. Borowicza, kształtuje się tożsamość naukowca⁶³. Jak stwierdza Z. Kwieciński, Profesor „niezwykle też wysoko cenił współpracę, przyjaźń, wspólnoty zadań”⁶⁴. W sposób wyjątkowy traktował zespołowość⁶⁵. Tak oto opisywał istotę spotkań zespołu toruńskiego:

Być może zamiast ujmować to w ten sposób (tj. akcentować samą instytucję spotkań) wystarczyłoby powiedzieć, że pozostawaliśmy w kręgu takich to a takich lektur, czy pewnego sposobu myślenia o... To przecież normalne tak sposobie się do badania. W tych spotkaniach było jednak coś więcej. Spotykaliśmy się jako

⁵⁸ W ramach projektu „Instytucje i organizacje samorządu rolniczego w Polsce w procesie integracji z Unią Europejską” R. Borowicz brał udział w badaniach, które realizowała grupa multidyscyplinarna; por. R. Borowicz, *Samorzady i samorządność w świadomości ludności wiejskiej...*, op.cit., s. 5; por. idem, *Post scriptum...*, op.cit., s. 300.

⁵⁹ R. Borowicz, *Strategia kwartalnika...*, op.cit., s. 172.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ankieta nr 7.

⁶² R. Borowicz, *Wprowadzenie* [w:] *Polskie samorzady rolnicze w procesie integracji z Unią Europejską*, idem (red.), Toruń 1995, s. 5; idem (rec.) *Zbigniew Kwieciński, Nieuniknione?...*, op.cit., s. 136; idem, *Młodzież na pierwszym progu selekcyjnym: deprywacja i selekcje społeczne*, „Kultura i Edukacja” 2001, nr 1, s. 77; idem, *Nota odautorska...*, op.cit., s. 10; por. Ankieta nr 1, 2, 3, 4, 6.

⁶³ „Być może własne doświadczenie, a z całą pewnością tradycja Zespołu Badawczego, w którym kształtowała się moja tożsamość, spowodowały, że w polu naukowych penetracji, pozostawał przede wszystkim człowiek słabszy, całe grupy ludzi i problemy tych, którzy znajdują się na jednym z biegunów” (R. Borowicz, *Nota odautorska...*, op.cit., s. 10).

⁶⁴ Z. Kwieciński, *Pożegnanie Ryszarda Borowicza...*, op.cit., s. 197; Ankieta nr 6.

⁶⁵ Przykładem mogłaby być chociażby praktyka wymieniania wszystkich osób biorących udział w danym projekcie badawczym, a nie samego kierownika projektu (por. R. Borowicz, Z. Kwieciński, *Młodzież wobec własnej przyszłości i perspektyw życia na wsi. Trzy sondże diagnostyczne*, Warszawa 1977, s. 72; R. Borowicz, *Plany życiowe młodzieży, ich realizacja – świat wartości...*, op.cit., s. 57).

„my” (grupa toruńska) i jako poszczególni autorzy o wyraźnie określonej własnej orientacji badawczej i własnym intelektualnym obliczu. I choć nie zawsze miało to bezpośredni i oczywisty związek z naszym programem badawczym, to czyż nie wspierało go ważnymi elementem paradygmatycznymi?⁶⁶

Jak widać powyżej, zespołowość, w ujęciu R. Borowicza, nie była wytworem na użytek konkretnego projektu⁶⁷. Stanowiła oparcie dla poszczególnych osób. To właśnie w takim kontekście możliwe było uruchomienie rozumienia własnego współczynnika humanistycznego badacza, o którym pisałam wcześniej. Jak wskazywał R. Borowicz, utrzymanie perspektywy „my”, przy jednoczesnym nie naruszaniu tego, „co stanowi indywidualny, niepowtarzalny wkład”, inaczej nazywany „twórczymi udziałami”, z natury rzeczy rodzić musiało problemy, zwłaszcza w momencie realizowania wielkich programów badawczych, ale wartość tego, co stanowiło wynik pozanaukowy, było wartością istotniejszą⁶⁸.

Zespołowość stanowiła bardzo istotną przestrzeń także dla dyskusji, czy to w trakcie oficjalnych spotkań zespołu podczas tzw. czwartkowych seminariów, czy tych realizowanych w codziennych sytuacjach pomiędzy poszczególnymi osobami⁶⁹. Tak pisze Profesor w *Nocie metodologicznej*:

różni autorzy [...] prezentowali różne koncepcje, hipotezy, badania, a często burzliwe dyskusje nad nimi coraz wyraźniej określały nasz „seminaryjny” sposób myślenia o naturze procesów socjalizacyjnych i jednostkowych rozwoju [...]. Przez wiele lat konsekwentnie na tym seminarium staraliśmy się stworzyć w miarę różnorodną płaszczyznę do dyskusji nad kondycją polskiego społeczeństwa, które dla nas było zasadniczym tłem procesów osobowotwórczych, o których możemy powiedzieć, że stanowiły naszą toruńską specyfikę⁷⁰.

Użyteczność tego typu doświadczenia starał się przekazać w trakcie spotkań prowadzonego przez siebie seminarium doktorskiego odbywającego się także

⁶⁶ Por. R. Borowicz, *Zakres i mechanizmy selekcji w szkolnictwie*, Warszawa 1983, s. 7; idem, *Młodzież na pierwszym progu selekcyjnym...*, op.cit., s. 77; idem, *Nota metodologiczna...*, op.cit., s. 10–11; por. idem, *Nota odautorska...*, op.cit., s. 10.

⁶⁷ Por. R. Borowicz, *Młodzież na pierwszym progu selekcyjnym...*, op.cit., s. 77.

⁶⁸ R. Borowicz, (rec.) *Zbigniew Kwieciński, Nieuniknione?...*, op.cit., s. 136; idem, *Nota metodologiczna...*, op.cit., s. 13.

⁶⁹ Ankieta nr 3, 4, 5, 7; R. Borowicz, *Nota odautorska...*, op.cit., s. 11; idem, *Od autora...*, op.cit., s. 10.

⁷⁰ R. Borowicz, *Nota metodologiczna...*, op.cit., s. 10.

w Toruniu. Wypromowani przez niego doktorzy odnoszą się do idei zespołowości w wielu źródłach pobocznych⁷¹. Stwierdzają, że „własnym przykładem pokazywał, co to znaczy pracowitość, uczciwość, lojalność, praca w zespole i wzajemna pomoc” lub że „uczestnictwo w wyjątkowym seminarium doktorskim było szkołą, jakiej nigdy wcześniej nie doświadczyli”⁷².

Podsumowując, młody naukowiec to osoba, która wnosi do zespołu swój własny charakter, perspektywę teoretyczną i warsztatową, współtworzy wspólnotę. W zamian otrzymuje przestrzeń do dyskusji, namysłu nad sobą, zweryfikowania własnych pomysłów. Młody naukowiec powinien mierzyć się sam ze sobą, jak i dzielić się swoim twórczym potencjałem z innymi⁷³.

6. Rola młodego naukowca w humanistyce i jego awans

Ryszard Borowicz uważał, że o młodych naukowcach należy dyskutować z tego względu, że „dokonuje się radykalna zmiana w podejściu do osiągania kolejnych stopni naukowych”⁷⁴. W jego przekonaniu to dzięki tej grupie społecznej możliwe jest podtrzymanie i budowanie „tożsamości instytucji”, jaką jest szkoła wyższa, i to właśnie „inwestycja we własne kadry” pozwoli przetrwać szkołom wyższym na coraz bardziej wymagającym rynku kształcenia na poziomie wyższym⁷⁵. Wszelkie działania mające na celu maksymalizację zysków i ograniczanie kosztów pod postacią wieloletowości czy gerontobiznesu w tym zakresie są bezużyteczne⁷⁶.

Młody naukowiec w humanistyce potrzebuje uczestniczyć w procesie socjalizacji do roli uczonego. Zgodnie z definicją socjalizacji, jaką stworzył R. Borowicz w *Encyklopedii socjologii*, proces ten wymaga czasu, ma interakcyjny charakter oparty na społecznym uczeniu się od Mistrza, od kolegów i koleżanek w nauce. Aby zapewnić warunki do uczenia się, potrzebny jest nieustający dialog adepta z samym sobą, z otoczeniem, z materiałami⁷⁷.

Istotną kwestią był dla Profesora sposób awansu młodego naukowca w związku z wprowadzanymi zmianami i dyskusjami nad sensownością habilitacji. Ponad

⁷¹ Ankieta nr 1, 2, 3, 4, 5, 7, 9.

⁷² Księga Kondolencyjna..., op.cit., s. 14; R. Borowicz, *Nota metodologiczna...*, op.cit., s. 11.

⁷³ Ankieta nr 5.

⁷⁴ R. Borowicz, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 13.

⁷⁵ Ibidem, s. 14.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ R. Borowicz, *Socjalizacja* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, W. Kwaśniewicz (red.), Warszawa 2000, s. 42.

wszystko uważał, że „należy podejmować specjalny wysiłek, zmierzający do uzyskania kolejnego stopnia lub nawet tytułu naukowego”, nie ma to być jednak cel sam w sobie⁷⁸. Uważał, że „kolejne awanse są czymś formalnym, a ich podstawę stanowią winny faktyczne twórcze dokonania”⁷⁹. Stąd też miał nadzieję, że bez względu na formę i sposób awansu jego podstawą będzie, mimo wszystko, ocena rozwoju młodego naukowca. W sposób szczególnie bliska była dla Niego teoria merytokratyczna w kontekście oceny tego rozwoju⁸⁰. W myśl tej teorii „wyższe szczeble kształcenia przechodzić powinna najlepsza pozytywnie pod względem kompetencji czy inteligencji wyselekcjonowana część społeczeństwa”, w tym kontekście z grupy młodych naukowców⁸¹. Cała trudność polega na tym, aby miary, które rzeczywiście zostaną do tego wykorzystane, sprzyjały tego typu selekcji, a nie „gubieniu diamentów”⁸².

7. Zakończenie

Przedstawiona w tym artykule wizja młodego naukowca w humanistyce w ujęciu Ryszarda Borowicza nie jest obrazem kompletnym. Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele z zakresów, które mogłyby zostać przeanalizowane, nie zostało tutaj nawet zasygnalizowane. Powodem tego nie jest jednak metodologiczne uchybienie, ale raczej fakt, że odtwarzanie wizji oparte było na pojedynczych wzmiankach w wielu, rozproszonych miejscach. Rozpoczynając to badanie, nie miałam pewności, że skończy się ono powodzeniem, gdyż twórczość R. Borowicza nie była odczytywana pod tym względem. Dodatkową trudność stanowił fakt, że umiejscowienie tych wzmianek było raczej przypadkowe. Raz odnaleziono je we wstępie, raz w przypisie, a innym razem w zakończeniu, rzadko w głównych częściach tekstu.

Wizję młodego naukowca w ujęciu R. Borowicza starali się zrekonstruować także wypromowani przez Niego doktorzy. Ich odpowiedzi są zaskakująco bliskie

⁷⁸ R. Borowicz, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 13.

⁷⁹ Ibidem; Ankieta nr 1, 3, 4, 7.

⁸⁰ R. Borowicz, *Młodzież na pierwszym progu selekcyjnym...*, op.cit., s. 78; idem, *Wiodąca idea...*, op.cit., s. 14; idem, *Nota odautorska...*, op.cit., s. 11; Ankieta nr 1, 2, 4, 5; idem, *Upowszechnienie studiów wyższych w Polsce i jego społeczne konsekwencje* [w:] *Przestrzenie teraźniejszości i ich społeczno-edukacyjne sensory*, M. Szczepka-Pustkowska, M. Lewartowska-Zychowicz, A. Kożyczkowska (red.), Toruń 2010, s. 266; idem, *Autor w humanistyce...*, op.cit., s. 156.

⁸¹ R. Borowicz, *Selekcje społeczne w toku kształcenia w szkole wyższej* [w:] *Współobecne dyskursy*, R. Borowicz (red.) Toruń 2009, s. 75; idem, *Młodzież na pierwszym progu selekcyjnym...*, op.cit., s. 78; idem, *Upowszechnienie studiów wyższych...*, op.cit., s. 266.

⁸² R. Borowicz, *Nota odautorska...*, op.cit., s. 11.

temu, co zostało przeze mnie opisane w tym artykule i odnalezione wcześniej w Jego literaturze. Z jednej strony podkreślają rolę pracowitości i zespołowości:

Młody naukowiec wg prof. R. Borowicza to pracowita i zdeterminowana osoba, która chce poświęcić swoje życie odkryciom w nauce, nowym ujęciom, podejmowaniu ważnych problemów. Jednocześnie konieczne: chętna do dyskusji, współpracy z innymi, koleżeńska i przyjacielska⁸³.

W innym miejscu podkreślają rolę swobody:

Profesor chciał, abyśmy byli intelektualnie wolni i niezależni, odważni, samodzielni, świadomi własnych możliwości i rzetelni, konsekwentni, abyśmy nie bali się działać wbrew poprawności politycznej, abyśmy wyciągali wnioski z własnych błędów oraz abyśmy dostrzegali potrzeby innych

i roli rozwoju własnego jako impulsu do pracy naukowej:

Profesor Borowicz wpajał nam, iż nie ma przeszkód, których nie moglibyśmy pokonać. Dla niego „chcieć” oznaczało „móc”. Młody naukowiec w wizji Profesora to osoba aktywna i świadoma wyzwań, przed jakimi stoi dzisiejsza nauka polska. To ktoś, kto nie boi się tych wyzwań podejmować, kto dąży do realizacji swoich planów i marzeń. Ktoś, kto dba o wysokie standardy pracy naukowej⁸⁴.

Nic dziwnego, że wizja i wyobrażenia o niej są tak bliskie. Socjalizacja do roli odbywa się przecież w relacji, a w nauce rola Mistrza w kształtowaniu tożsamości naukowej jest kwestią bezsporną.

ŹRÓDŁA:

Borowicz R. (rec.), *Zbigniew Kwieciński, Nieuniknione? Funkcje alfabetyzacji w dorosłości, Toruń–Olsztyn 2002*, „Kultura i Edukacja” 2003, nr 1.

Borowicz R., *Autor w humanistyce – kwestia nie tylko wyrafinowanej parametryzacji*, „Kultura i Edukacja” 2011, nr 2.

Borowicz R., *Od autora [w:] Równość i sprawiedliwość społeczna*, R. Borowicz, Warszawa 1988.

⁸³ Ankieta nr 2.

⁸⁴ Ankieta nr 1, 3.

- Borowicz R., Kostyło H., Szulakiewicz W., *Elżbieta Zawacka „ZO” – portret akademicki*, Toruń 2009.
- Borowicz R., *Młodzież na pierwszym progu selekcyjnym: deprywacja i selekcje społeczne*, „Kultura i Edukacja” 2001, nr 1.
- Borowicz R., *Nota metodologiczna* [w:] *Młodzi dorośli. Paradoksy socjalizacji i rozwoju*, R. Borowicz, G. Krzyminiewska, K. Szafranec, Warszawa 1991.
- Borowicz R., *Nota odautorska* [w:] *Kwestie społeczne: trudne do rozwiązania czy nierozwiązywalne?* R. Borowicz, Toruń 2008.
- Borowicz R., *O recenzowaniu*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2010, Vol. 49, nr 1.
- Borowicz R., *Obciążenie pracą dziecka wiejskiego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania” 1976, z. 1.
- Borowicz R., *Od redaktora naukowego* [w:] *Młodzież wiejska i jej związki*, R. Borowicz (red.), Poznań 1989.
- Borowicz R., *Opinia o dysertacji doktorskiej magistra Arkadiusza Karwackiego „Reprodukcja „kultury ubóstwa” społeczności popegeerowskich – geneza, charakter procesów i wyzwania dla polityki społecznej*, Toruń 2004.
- Borowicz R., *Opinia o dysertacji doktorskiej mgra Błażeja Przybylskiego, Uwarunkowania zaangażowania politycznego młodzieży. Implikacje edukacyjne*, Toruń 2013.
- Borowicz R., *Opinia wydawnicza o maszynopisie książki Pawła Rudnickiego Oblicza buntu w biografjach kontestatorów. Refleksyjność – wyzwajające uczenie się – zmiana*, Toruń 2009.
- Borowicz R., *Plany życiowe młodzieży, ich realizacja – świat wartości. Badania longitudinalne*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Socjologia Wychowania XIV” 2000, z. 339.
- Borowicz R., *Procesy selekcji w szkole wyższej. Studium wybranego rocznika studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, Toruń 1978.
- Borowicz R., *Samorządy i samorządność w świadomości ludności wiejskiej* [w:] *Polskie samorządy rolnicze w procesie integracji z Unią Europejską*, R. Borowicz (red.), Toruń 1995.
- Borowicz R., *Selekcje społeczne w toku kształcenia w szkole wyższej. Studium wybranego rocznika studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, Toruń 1978.
- Borowicz R., *Selekcje społeczne w toku kształcenia w szkole wyższej* [w:] *Współobecne dyskursy*, R. Borowicz (red.), Toruń 2009.
- Borowicz R., *Socjalizacja* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, W. Kwaśniewicz (red.), Warszawa 2000.
- Borowicz R., *Strategia kwartalnika „Kultura i Edukacja”*, „Kultura i Edukacja” 2011, nr 3.

- Borowicz R., *Upowszechnienie studiów wyższych w Polsce i jego społeczne konsekwencje* [w:] *Przestrzenie terażniejszości i ich społeczno-edukacyjne sensy*, M. Szczepska-Pustkowska, M. Lewartowska-Zychowicz, A. Kożyczkowska (red.), Toruń 2010.
- Borowicz R., *Wiodąca idea* [w:] *Współobecne dyskursy*, R. Borowicz (red.), Toruń 2009.
- Borowicz R., Kwieciński Z., *Młodzież wobec własnej przyszłości i perspektyw życia na wsi. Trzy sondáže diagnostyczne*, Warszawa 1977.
- Borowicz R., *Zakres i mechanizmy selekcji w szkolnictwie*, Warszawa 1983.
- Borowicz R., *Post scriptum* [w:] *Kwestie społeczne: trudne do rozwiązania czy nierozwiązywalne?* R. Borowicz, Toruń 2008.
- Cichočka-Bielicka A., *Profesor Ryszard Borowicz we wspomnieniach swojego ucznia*, „Nowości” z dnia 25.03.2014 (wersja online).
- Księga Kondolencyjna wystawiona po śmierci Ryszarda Borowicza na stronie internetowej Wydziału Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, http://www.pedagogika.umk.pl/dokumenty/2013-14/Ksiega_kondolencyjna.pdf.
- Kwieciński Z., *Pożegnanie Ryszarda Borowicza – 27.03.2014 roku*, „Forum Oświatowe” 2014, Vol. 51, nr 1.
- Nowak-Dziemianowicz M., *Spotkałam ludzi...*, „Forum Oświatowe” 2014, Vol. 51, nr 1.
- Syndrom bezrobocia*, R. Borowicz (red.), Warszawa 1993.
- Walulik A., J. Krysztofik. *Otwarta sesja Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Toruń, 26.06.2012 roku*, „Paedagogia Christiana” 2013, nr 2.
- Wychowanie w społeczeństwie permanentnego kryzysu*, R. Borowicz, Z. Kwieciński (red.), Toruń 2009.

LITERATURA:

- Loo R., *The Delphi Method: a Powerful Tool for Strategic Management*, „Policing: An International Journal of Police Strategies and Management” 2002, Vol. 25, No. 4.
- Miśkiewicz B., *Wprowadzenie do badań historycznych*, Poznań 1985.
- Pawlak M., Serczyk J., *Podstawy badań historycznych*, Bydgoszcz 1999.
- Powell C., *The Delphi Technique: Myths and Realities*, „Journal of Advanced Nursing” 2003, Vol. 41, No. 4.
- Skulmoski G., Hartman F., Krahn J., *The Delphi Method for Graduate Research*, „Journal of Information Technology and Education” 2007, Vol. 6.
- The Delphi Method: Techniques and Applications*, H. Linstone, T. Murray (red.), <http://is.njit.edu/pubs/delphibook/index.html>.
- Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1968.